

Anna Konert*

WARTOŚCI EUROPEJSKIE W KONSTYTUCJI 3 MAJA Z 1791 ROKU

Wierność ideom pierwszej pisanej
konstytucji w Europie oznacza dziś wspólną
odpowiedzialność za przyszłość
zjednoczonej i silnej Europy¹.

Valdas Adamkus

Przykładem osiemnastowiecznych tendencji integracyjnych w Europie Środkowo-Wschodniej była Rzeczpospolita Obojga Narodów, która jako pierwsza w tej części Europy próbowała nawiązać do zasad demokracji ateńskiej. W europejskim integracyjnym przedsięwzięciu istotną rolę obok względów polityczno-ekonomicznych odgrywa aspekt filozoficzno-moralny, czyli sfera wartości. Celem artykułu jest analiza uniwersalnych wątków składających się na wartości dziś nie tylko nazywane europejskimi, ale również zapisane jako takie w traktatach unijnych. Autorkę interesowało zagadnienie ciągłości rozumienia i praktykowania wartości, które legły u podstaw zarówno majowej *Ustawy rządowej*, jak i zapoczątkowanej w XX wieku integracji europejskiej. Do wartości tych należą poszanowanie godności człowieka, ideały wolności, demokracji, równości, państwa prawnego, jak również poszanowanie praw człowieka. Zagadnienie ciągłości rozumienia i praktykowania wartości europejskich zostało przedstawione poprzez analizę wybranych artykułów traktatowych Unii Europejskiej i zasad demokracji proponowanych przez pierwszą europejską konstytucję. Analiza pokazuje zarówno wspólne korzenie, jak i ewolucję rozumienia poszczególnych wartości i rozszerzania się ich zakresu w europejskiej praktyce społeczno-politycznej.

Słowa kluczowe: wartości europejskie, wolność, demokracja, *Konstytucja 3 maja z 1791 roku*

Idea wspólnoty międzynarodowej, która współcześnie urzeczywistniła się w postaci Unii Europejskiej narodziła się już w starożytności. Europejsko-azjatyckie imperium Aleksandra Macedońskiego, cesarstwo rzymskie Karola Wielkiego czy ambitne plany Ottona III dotyczące stworzenia uniwersalnego imperium rzymskiego, łączącego Zachód i Wschód Europy to próby realizacji tej idei w kręgu kultury europejskiej. W Europie Środkowo-Wschodniej przykładem tendencji integracyjnych była Rzeczpospolita Obojga Narodów, która jako pierwsza w tej części Europy próbowała nawiązać do zasad demokracji ateńskiej. W każdym z tych integracyjnych przedsięwzięć istotną rolę obok względów polityczno-ekonomicznych odgrywał aspekt filozoficzno-moralny, czyli sfera wartości. Religia chrześcijańska stanowiła

* Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie; annakonert@gmail.com

¹ Przesłanie to jest fragmentem przemówienia wygłoszonego przez prezydenta Litwy 2 maja 2007 r., podczas uroczystego zgromadzenia seimasu Republiki Litewskiej, cytuję za stroną <http://ie.senat.gov.pl/> [29.05.2010].

ważny i podstawowy czynnik jednoczący, kształtowała tożsamość europejską. Najgłębszy fundament jedności Europy – wspólnotę ducha – przyniosło i umacniało przez wieki chrześcijaństwo wzorujące się na zasadach ewangelicznych i uznające podmiotowość człowieka. Dzięki temu wniosło niepodważalny wkład w rozwój dziejów ludów i narodów europejskich (Dylus 1998: 11).

W sensie kulturowym Europa jest jednością w dużym stopniu naznaczoną wiarą judeo-chrześcijańską, pozostając również spadkobierczynią kultury greckiej i rzymskiej. Mówiąc o cechach wyróżniających kulturę europejską, należy wskazać przede wszystkim na jej personalizizm (człowiek stanowi podmiot, a zarazem przedmiot kultury). Poznanie jako motyw ludzkiego działania, wychodzenia poza własną świadomość i potrzeby jest cechą dynamiczną kultury europejskiej. Nie należy także zapominać o roli wolności, która powodowała stałe dążenie do jej prawnego zabezpieczenia (Haber 1995: 24–25).

Pozwoliło to na sformułowanie regulacji prawnych i wypracowanie zachowań politycznych, tak aby powstała rzeczywista demokracja jako forma ustroju społecznego. Zdaniem Roberta Schumana, jednego z ojców zjednoczonej Europy:

(...) demokracja zawdzięcza swoje istnienie chrześcijaństwu. Powstała ona wtedy, kiedy człowiek wezwany został do zrealizowania w swoim życiu doczesnym zasady godności osoby ludzkiej, w ramach wolności indywidualnej, poszanowania praw każdego i praktyki braterstwa wobec wszystkich (Spurgiasz 1993: 17).

Na specyfikę europejskiej kultury składają się także tworzące swego rodzaju jedność cywilizacyjną kultury narodowe. Potencjału jedności można doszukiwać się w religii chrześcijańskiej, która mimo postępującej od czasów oświeceniowych sekularyzacji nie przestaje być ważnym punktem odniesienia dla kręgu kultury europejskiej. Dowodem tego może być choćby dyskusja na temat obecności Boga w preambule konstytucji europejskiej i w preambule traktatu z Lizbony zmieniającego traktat o Unii Europejskiej i traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską. Ostatecznie w wersji lizbońskiej traktatu o Unii Europejskiej zaznaczono wielość wspólnych korzeni, podkreślając inspirację twórców traktatu kulturowym, religijnym i humanistycznym dziedzictwem Europy (<http://eur-lex.europa.eu>, dostęp dnia 4.06.2010 r.).

U podstaw idei europejskiej integracji jawi się zasada „jedności w różnorodności” (Wiaderny-Bidzińska 1999: 37), przekonanie o tym, że na treść pojęcia „Europa” składają się nie tylko odrębne narody, lecz że jest ona wartością tworzącą fundament kształtowania się nowoczesnych państw, zaś elementem łączącym są – zwłaszcza od czasów Oświecenia – „powszechne wartości, stanowiące nienaruszalne i niezbywalne prawa człowieka, jak również wolność, demokracja, równość oraz państwo prawa” (<http://eur-lex.europa.eu>, dostęp dnia 4.06.2010 r.).

Wśród haseł oświeceniowych, takich jak postęp, dobrobyt, powszechna edukacja, sprawiedliwość szczególne miejsce zajmowała teoria umowy społecznej, pojęta jako rzeczywisty kontrakt zawarty pomiędzy władcą a społeczeństwem. Kontrakt ten, którego aktem prawnym miała być konstytucja, opierał się na zasadzie suwerenności narodu, dobrowolnie zrzekającego

się niektórych swych naturalnych uprawnień na rzecz uznanej przez siebie władzy. Walka o rewizję systemu ustrojowego, dążenie do obalenia *ancien regime'u* – feudalnych struktur stanowych i monarchii absolutnej – zapoczątkowała w świecie erę konstytucyjną. W myśli politycznej i realnych poczynaniach rodził się typ i model nowoczesnego państwa, którego filarem miały być wolność i prawa jednostki oraz ochrona własności indywidualnej (Libiszowska 1991: 70).

Ustawa rządowa z dnia 3 maja 1791 r., znana jako *Konstytucja 3 maja*, uznana została przez historiografię światową za jedno z trzech – obok konstytucji amerykańskiej z 1787 r. i konstytucji rewolucyjnej Francji z września 1791 r. – epokowych dzieł prawodawczych XVIII w. (Łojek 1981: 2). Stanowi ona bezsprzecznie największą spuściznę ideowo-polityczną po niepodległej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, rodzaj politycznego, ale też ideowego testamentu. Mając na uwadze polską wspólnotę narodową, można stwierdzić, że znaczenie *Ustawy rządowej* wynika nie tylko z wartości prawno-ustrojowych jej postanowień, ale przede wszystkim z moralno-politycznego sensu wysiłku niepodległościowego, podjętego przez Stronnictwo Patriotyczne w dobie Sejmu Czteroletniego, mimo nieprzecieżalnych wydawałoby się przeciwności zewnętrznych i wewnętrznych. Otóż dzięki *Konstytucji 3 maja* polska wspólnota narodowa, reprezentowana już nie tylko przez szlachtę, ale w coraz większym stopniu także przez mieszczan, znalazła sposób na zmianę swego położenia nie tylko na płaszczyźnie politycznej, ale także intelektualnej. Wybrano drogę modernizacji kraju z zachowaniem tradycji, która współkształtuje wspólnotę kulturową, którą jest naród. Konstytucja była przejawem samodzielności i odwagi intelektualnej jej twórców. Projekt wzmocnienia władzy politycznej i reformy społecznej proponowany przez *Konstytucję 3 maja* nie został wykorzystany, o czym zadecydowały przede wszystkim mocarstwa sąsiednie – Prusy i Rosja. Nie bez znaczenia była również krótkowzroczna postawa części szlachty upatrującej w *Ustawie rządowej* zamachu na złote wolności szlacheckie, a w osobie carycy Katarzyny II ich gwarantki. Niepodważalnym natomiast pozostaje fakt, że konstytucja majowa stała się aktem o niezmiernie istotnym znaczeniu dla tradycji narodowej, oddziałując na obywatelską i polityczną świadomość wielu pokoleń Polaków (Łojek 1981: 2).

Celem niniejszego artykułu jest analiza uniwersalnych wątków składających się na wartości nie tylko nazywane dziś europejskimi, ale również zapisane jako takie w traktatach unijnych. Interesuje mnie zagadnienie ciągłości rozumienia i praktykowania wartości, które legły u podstaw zarówno majowej *Ustawy rządowej*, jak i zapoczątkowanej w XX wieku integracji europejskiej. Jako wstęp do podjęcia zagadnienia proponuję przyjrzenie się rozgłosowi w Europie Zachodniej i Stanach Zjednoczonych, z jakim spotkała się *Konstytucja 3 maja* niedługo po jej uchwaleniu.

Opinia społeczeństwa francuskiego, w którym dokonały się zasadnicze przemiany rewolucyjne, miała kluczowe znaczenie dla właściwego odczytania dokonanej w Polsce zmiany. „Le Moniteur” 22 maja 1791 r. podał wiadomość o ustawie konstytucyjnej:

W szlacheckiej republice, kraju niewoli dla pozostałych ludzi, wolność zwrócona została wszystkim i prawa polityczne przyznane mieszkańcom miast. Dokonało się to bez rozlewu krwi, bez użycia przemocy. Nie pojawił się ani jeden żołnierz, a lud nie był uzbrojony (Zahorski 1966: 72).

Jedno z regionalnych stowarzyszeń jakobińskich wyraziło wielki podziw dla króla Stanisława Augusta Poniatowskiego:

Nieśmiertelny Jan Jakub Rousseau przyznawał, iż mimo dociekań swego ruchliwego umysłu, nie mógł wypracować rozsądnego programu (...) możliwego do zastosowania przez rząd Polski. Pan, Sire, zdołał tego dokonać i zjednoczyć wszystkich w ciągu jednej sesji. Oto król-obywatel, który jako filozof zdołał poznać i przełamać trudności w uznaniu prawa ludzkości. Oby wszyscy władcy naśladowali przykład, który Wasz Majestat ukazał im ostatnio. Oby przedstawiciele narodów oddali hołd niezwykłemu prawom natury, ogłaszając, że człowiek narodził się wolny (Libiszowska 1991: 75).

W czerwcu 1791 r. w środowisku jakobinów zwyciężyły nieprzychylnie Polsce tendencje antymonarchistyczne, które doprowadziły do przyjęcia przez nie wniosku, w którym stwierdzano, że: „Francuzi chylą czoło przed rewolucją polską, jakby nie doceniali własnej” (Libiszowska 1991: 76).

Opiniotwórczy angielski magazyn „Times” zachował niezmiennie życzliwy stosunek do polskiej drogi reform i bronił jej słuszności nawet wtedy, gdy nad Polską i *Konstytucją 3 maja* zawisło śmiertelne niebezpieczeństwo związane z konfederacją targowicką i zbrojną interwencją Rosji. W rok po wydrukowaniu tekstu *Ustawy rządowej* gazeta stanęła w jej obronie:

W naszym przekonaniu każdy kraj ma prawo do własnego ustawodawstwa. Rewolucja w Polsce dokonała się przy niemal jednomyślnym poparciu narodu i wierzymy, że będzie on miał dość siły, by ją obronić przed każdym despotą, który chciałby zaatakować jej zasady (Libiszowska 1991: 78).

W polskiej propagandzie ustawy majowej pojawiały się często nazwiska twórców wolnych Stanów Zjednoczonych: Benjamina Franklina i Jerzego Waszyngtona. Symbolizowali oni ideę suwerenności narodowej i zasady proklamowane w *Deklaracji niepodległości Stanów Zjednoczonych*. Uchodzili też za twórców pierwszej w świecie konstytucji pojętej jako umowa społeczna, kontrakt między rządzącymi a rządzonymi. W pomajowej euforii wydawało się, że trzy bratnie rewolucje otwierają nowy rozdział w historii narodów i ludzkości. U progu 1792 r. bostoński organ „Columbia Centinel”, podsumowując osiągnięcia upływającego roku, komentował:

Można bez przesady powiedzieć, że w Polsce w ubiegłym roku w jednym dniu narodził się naród wolnych ludzi. Widzieliśmy tam rewolucję rządową, korzystną dla narodu, planowaną, ogłoszoną i wprowadzoną w życie przez króla (Libiszowska 1991: 81).

Pewien potencjał integracyjny zawierał *Kodeks Napoleona*, wprowadzony nie tylko we Francji, ale wszędzie tam, gdzie dotarły wojska napoleońskie. Wyróżnia go aktualność rozwiązań prawnych, rewolucyjny charakter, oryginalność myśli kodyfikacyjnej, indywidualny sposób ujęcia stosunków społeczno-gospodarczych oraz wpływ, jaki owa kodyfikacja wywarła na treść prawa cywilnego w innych krajach europejskich. Kodeks w swoim założeniu zrywał z ograniczeniami krępującymi jednostkę, ale założenie to dotyczyło jedynie połowy społeczeństwa, gdyż sankcjonował dominację mężczyzn nad kobietami. *Kodeks Napoleona* jest uważany za klasyczną kodyfikację prawa cywilnego epoki ekonomicznego liberalizmu (Sójka-Zielińska 2000: 67).

Przechodząc do zasadniczej analizy, chciałabym przywołać wartości, którymi kieruje się Unia Europejska. Znalazły one swój zapis w artykule drugim traktatu lizbońskiego:

Unia opiera się na wartościach poszanowania godności osoby ludzkiej, wolności, demokracji, równości, państwa prawnego, jak również poszanowania praw człowieka, w tym praw osób należących do mniejszości. Wartości te są wspólne państwom członkowskim w społeczeństwie opartym na pluralizmie, niedyskryminacji, tolerancji, sprawiedliwości, solidarności oraz na równości kobiet i mężczyzn (<http://eur-lex.europa.eu>, dostęp dnia 4.06.2010 r.).

Celem Unii Europejskiej jest zaś wspieranie pokoju, jej wartości i dobrobytu jej narodów (<http://eur-lex.europa.eu>, dostęp dnia 4.06.2010 r.). Bardziej szczegółową wykładnię wartości i zasad Wspólnoty zawiera *Karta praw podstawowych Unii Europejskiej*. Karta została uroczystie proklamowana podczas szczytu państw członkowskich w Nicei w 2000 r., jako jeden z elementów umacniania idei Unii Europejskiej otwartej i demokratycznej poprzez wzmocnienie ochrony praw jednostki i dzięki temu wzrost świadomości obywatelskiej dotyczącej Unii. Moc wiążąca temu dokumentowi została nadana przez traktat lizboński podpisany 13 grudnia 2007 r., a wchodzący w życie 1 grudnia 2009 r. W *Karcie praw podstawowych* następuje przedstawienie Unii Europejskiej jako przestrzeni politycznej, w której chronione są zasady państwa prawa i sprawiedliwości w harmonii z prawami jednostki. Dokonano w niej również zebrania i skonsolidowania w jedną całość praw podstawowych, czyli norm i wartości, praw i wolności rozrzuconych dotąd hasłowo w różnych aktach prawnych i orzeczeniach Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (Hambura i Muszyński 2001: 11). W preambule do *Karty praw podstawowych* potwierdzone zostaje oczywiste założenie, że Unia Europejska jest wspólnotą wartości, które jednoczą członków Unii i wyznaczają kierunki wspólnej przyszłości (Hambura i Muszyński 2001: 33).

Spróbujmy teraz przyjrzeć się, które wątki składające się na wyżej wymienione wartości można odnaleźć w pierwszej polskiej konstytucji. Zaczniemy od poszukiwania w *Konstytucji 3 maja* wartości podstawowych dla Unii Europejskiej: godności, wolności, równości i solidarności. Majowa *Ustawa rządowa* oraz akty jej towarzyszące, uchwalone jeszcze przed konstytucją, czyli *Uchwała o sejmikach* i *Prawo o miastach*, a także ustawodawstwo dotyczące sądownictwa umacniały podstawowe prawa i wolności obywatelskie, rozszerzając je również na mieszczan. Zagwarantowane przez konstytucję prawo do nietykalności osobistej obywateli w ustawodawstwie unijnym znajduje wyraz w prawie do godności, której poświęcony jest pierwszy rozdział *Karty praw podstawowych*. Godność człowieka jest nienaruszalna, wynika z niej prawo do życia, zapisane także w konstytucji każdego państwa. Prawa człowieka z jednej strony wynikają z godności osoby ludzkiej, z drugiej tę godność zabezpieczają i chronią. Zapewnienie godności człowieka dokonuje się przez zagwarantowanie mu praw wolnościowych i społecznych, takich jak prawo do życia, prawo do integralności osoby, zakaz tortur i niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karaniami, zakaz niewolnictwa i pracy przymusowej (<http://eur-lex.europa.eu>, dostęp dnia 4.06.2010 r.).

Wolność jest niezbywalnym prawem człowieka, które gwarantuje mu możliwość korzystania ze swobody w całokształcie życia społeczno-gospodarczego i kulturalnego. Można ją rozpatrywać w płaszczyźnie wewnętrznej (wolność myśli, sumienia, swobodnego kształtowania

własnych przekonań) i zewnętrznej (wolność podejmowania działań lub powstrzymania się od nich w szeroko pojętym życiu społecznym) (Głębicka 2001: 50). Katalog praw i podstawowych wolności wraz z rozwojem nowoczesnego społeczeństwa jest stopniowo poszerzany od końca XVIII w., w związku z tym, że wraz z przemianami ekonomiczno-politycznymi pojawiają się nowe dziedziny życia. Jest to również spowodowane tym, że dawne dobra elitarne stają się udziałem szerokiej grupy obywateli, czego przykładem może być możliwość zdobywania wyższego wykształcenia. Jednak rdzeń podstawowych wolności obywatelskich pozostaje niezmienny. Stanowią go wolności gwarantowane także przez *Konstytucję 3 maja*: wolność słowa, duku, wyznania. Zdaniem Janusza Tazbira zestaw tych uprawnień można uznać za najpełniejszy na obszarze przedrewolucyjnej Europy (Tazbir 1979: 58–59, 241). Choć ograniczona była wolność wyznania, gdyż zabraniano zmiany wyznania na inne niż panujący katolicyzm, godnym podkreślenia w tym kontekście jest fakt, że:

(...) taż sama wiara święta przykazuje nam kochać bliźnich naszych, przeto wszystkim ludziom jakiegokolwiek bądź wyznania pokój w wierze i opiekę rządową winniśmy. I dlatego wszelkich obrządków i religii wolność w krajach polskich podług ustaw krajowych gwarantujemy (Łojek 1981: 56).

Polski ideał wolności, obejmujący szacunek do wolności osobistej, słowa mówionego, drukowanego, własności oraz odmienności religijnej korzeniami swoimi sięga do tych początków Rzeczypospolitej Obojga Narodów, kiedy wolność nie była synonimem anarchii, ale gwarantowała działania na rzecz wspólnego dobra. Wyeksponowanie w *Konstytucji 3 maja* odczucia niezbywalności podstawowych praw obywatelsko-wolnościowych przyczyniło się z pewnością do ocalenia tej idei na społecznym gruncie w latach trwania polskiej wspólnoty narodowej pozbawionej państwowości.

Rozszerzanie się w Europie pojmowania wolności obywatelskich ilustruje bogaty katalog praw zapisanych w *Karcie praw podstawowych* w rozdziałach *Prawa Obywatelskie* i *Wymiar Sprawiedliwości*. Obejmuje on zarówno sfery życia prywatnego, jak i reguluje możliwość głoszenia i obrony własnych poglądów na forum społeczności, również za pomocą specjalnie do tego powołanych instytucji (<http://www.kartaprawpodstawowych.org.pl>, dostęp dnia 4.06.2010 r.).

Obok praw wolnościowych *Ustawa rządowa* formułowała wyraźne obowiązki obywateli, z których najważniejszymi były obowiązek obrony ojczyzny (nie tylko przez szlachtę, ale też przez inne klasy społeczne) i posłuszeństwa wobec prawa. W artykule XI, zatytułowanym *Siła zbrojna narodowa*, czytamy:

Naród winien jest sobie samemu obronę od napaści i dla przestrzegania całości swojej. Wszyscy przeto obywatele są obrońcami całości i swobód narodowych. Wojsko nic innego nie jest tylko wyciągniętą siłą obronną i porządną z ogólnej siły narodu. Naród winien wojsku swemu nagrodę i poważanie za to, iż się poświęca jedynie dla jego obrony. Wojsko winno narodowi strzeżenie granic i spokojności powszechnej, słowem winno być jego najsilniejszą tarczą. Aby przeznaczenia tego dopełniło nieomylnie, powinno zostawać ciągle pod posłuszeństwem władzy wykonawczej stosownie do opisów prawa, powinno wykonać przysięgę na wierność narodowi i królowi, i na obronę konstytucji narodowej. Użyte być więc wojsko narodowe może na ogólną kraju obronę, na strzeżenie fortec i granic lub na pomoc prawu, gdyby kto egzekucji jego nie był posłusznym (Łojek 1981: 67).

Trzecią z wymienianych w *Karcie praw podstawowych* wartości jest równość, obejmująca równość wobec prawa, niedyskryminację, zróżnicowanie kulturalne, religijne i językowe, równość mężczyzn i kobiet, prawa dziecka, prawa osób w podeszłym wieku oraz integrację osób niepełnosprawnych (<http://www.kartaprawpodstawowych.org.pl>, dostęp dnia 4.06.2010 r.). Równość oznacza równy dostęp do dóbr i wartości i może być rozumiana jako równość w życiu politycznym, wobec dóbr gospodarczych, kulturalnych; ale także oznacza aktywny udział we współzarządzaniu i współodpowiedzialności w tych dziedzinach (Głąbicka, 2001: 54). W czasach *Konstytucji 3 maja* równość mogła przede wszystkim oznaczać zrównanie w prawach ze szlachtą pozostałych warstw społecznych. W kwestii mieszczańskiej zdecydowanego wyłomu w przypadku miast królewskich (a więc tych największych i najbardziej znaczących) dokonano ustawą *Prawa o miastach*, uchwaloną w kwietniu 1791 r. i włączoną do *Konstytucji 3 maja*. Mieszczan z miast królewskich objęto kwestią nietykalności osobistej i prawem zakupu dóbr ziemskich. Miasta zyskały szerokie uprawnienia samorządowe, co szczególnie było cenione przez zamieszkującą je ludność. Dzięki reformie miejskiej Polska znalazła się w grupie przodujących państw Europy w zakresie rozwijania nowoczesnego prawa samorządowego. Mieszczanie uzyskali ograniczone prawa polityczne, polegające na możliwości zabierania głosu w sprawach miejskich w sejmie i możliwości wyboru swoich przedstawicieli do dwóch spośród czterech komisji wielkich i komisji szczebla lokalnego oraz niektórych komisarzy. Nie uzyskali natomiast rangi pełnoprawnych posłów. Jednomysłne przyjęcie ustawy o miastach na forum sejmu odbiło się szerokim echem na Zachodzie, było bowiem zdarzeniem bez precedensu, stając się jednym z istotniejszych elementów kształtowania się pozytywnej opinii zagranicznej o *Konstytucji 3 maja*, a także o Polsce i Polakach w ogóle. *Prawo o miastach* uczyniło z miast i mieszczaństwa ważny czynnik polskiego życia społecznego u schyłku XVIII w., urzeczywistniając w ten sposób Staszycowsko-Kołłątajowską ideę narodu szlachecko-mieszczańskiego (Szczygielski 1991: 22).

Kwestię chłopską poruszono w artykule IV *Ustawy rządowej*:

Lud rolniczy, spod którego ręki płynie najobfitsze bogactw krajowych źródło, który najliczniejszą w narodzie stanowi ludność, a zatem najdzielniejszą kraju siłę, tak przez sprawiedliwość, ludzkość i obowiązki chrześcijańskie, jako i przez własny nasz interes dobrze rozumiany, pod opiekę prawa i rządu krajowego przyjmujemy (Łojek 1981: 57).

Pomimo deklaratywnego włączenia chłopów do wspólnoty narodowej i przekreślenia obowiązującej zasady o nieingerencji państwa w stosunki między panem a chłopem, nie ustanowiono żadnej konkretnej formy opieki sądowej czy państwowo-prawnej nad chłopami. *Konstytucja 3 maja* nie przyznawała chłopom wolności osobistej, nie dokonała zniesienia czy choćby ograniczenia pańszczyzny, wprowadzała jednakowoż ideę upodmiotowienia tej najniższej warstwy społecznej poprzez zawieranie dobrowolnych kontraktów między chłopem a panem. Umowy te miałyby ukształtować taki model przemian agrarnych, które doprowadziłyby do powiązania wolności osobistej chłopca z zabezpieczeniem nienaruszalności posiadanej przez niego ziemi w formie własności wieczystej. Nie określono natomiast terminu, w jakim akcja zawierania tychże kontraktów przy arbitrażu państwa miałyby się zakończyć. Nie ulega wątpliwości, że chłopcy spodziewali się dalej idących przemian. Jednak zauważając i doceniając wysiłek „ludu

rolniczego”, choć dając temu wyraz jedynie deklaratywnie, *Konstytucja 3 maja* kładła podwaliny pod nowoczesne rozumienie pojęcia pracy, podkreślając, że zaangażowanie poszczególnych warstw jest podstawową wartością narodową i społeczną (Szczygielski 1991: 23).

W deklaracjach tych odnajdziemy przebłysk wątku solidarności społecznej, rozumianej w Unii Europejskiej jako wartość i postawa, które przyczyniają się do zbliżania standardu i poziomu życia różnych grup ludności. Jest to współzależność międzyludzka i współodpowiedzialność za wszystkich, co oznacza zaangażowanie na rzecz wspólnego dobra. Solidarność jest wyznacznikiem przynależności do wspólnoty, zbiorową aktywnością na rzecz przewyższania zagrożeń i realizacji wspólnych przedsięwzięć (Głąbicka 2001: 56–57). Według *Karty praw podstawowych* na solidarność składa się szereg praw związanych ze sferą pracowniczą i socjalną.

W związku z tym, że Unia Europejska opiera się na zasadach demokracji i państwa prawnego, warto przyjrzeć się kształtowi demokracji, jaki proponowała *Konstytucja 3 maja*, co będzie wybitnym dowodem na istnienie europejskiego ducha w polskiej *Ustawie rządowej*. Była ona aktem, który zrodził się z kompromisu między republikańskimi koncepcjami Hugona Kołłątaja i Ignacego Potockiego z jednej strony, a monarchicznymi propozycjami Stanisława Augusta z drugiej. Tendencja do wzajemnego stapiania się pierwiastków republikańskich i monarchicznych w koncepcji reformy ustroju została podporządkowana pryncypiom republikańskim, a więc zasadzie suwerenności sejmu (złożonego z dwóch izb) oraz reformatorom średnioszlacheckim, którzy zajmowali stanowisko opozycyjne wobec wielkich magnatów. Zasada suwerenności sejmu nawiązywała do istniejącej od prawie trzech stuleci polskiej tradycji konstytucyjno-parlamentarnej, w której różnie tę zasadę pojmowano w trakcie jej funkcjonowania. Uformowany przez *Ustawę rządową* ustrój miał charakter w pełni oryginalny, choć czerpał oczywiście z wcześniejszych dokonań krajów parlamentarnych takich jak Anglia czy Stany Zjednoczone, a także z antycznej tradycji republikańskiej. Podstawowym celem zmian ustrojowych było dążenie do centralizacji i wzmocnienia władzy państwa poprzez zasadniczą reformę sejmu oraz władz wykonawczych. Przyjęto Monteskiuszowską zasadę trójpodziału władz, kształtując jednocześnie ustrój o wyraźnej przewadze sejmu, a szczególnie izby poselskiej, nad pozostałymi strukturami władzy. *Ustawa rządowa* jednoznacznie stanowiła, że posłowie są reprezentantami całego narodu. Wprowadziła tym samym zasadę nowoczesnie pojmowanej reprezentacji w zakresie rozumienia mandatu poselskiego (Szczygielski 1991: 14–16).

Doniosłym osiągnięciem majowej *Ustawy rządowej* było uformowanie zgodnie z zasadą Monteskiuszowskiego trójpodziału władz odrębnego rządu, tj. Straży Praw z królem na czele, jako najwyższego organu władzy wykonawczej. Straż Praw stanowiła organ kilkusobowy typu ministerialnego, pochodzący z nominacji królewskiej, o dużej potencjalnej operatywności działania. Korzystnie rysowały się wyraźnie zaakcentowane funkcje zwierzchnie i kierownicze straży w sferze wykonawczej. Przełom w tym zakresie polegał na tym, że uformowano rząd niebędący emanacją sejmu, jak to dotąd sobie w Polsce wyobrażano. Straż Praw, złożona z pięciu ministrów (wojny, spraw zagranicznych, sprawiedliwości, skarbu oraz policji), prymasa, marszałka sejmu i króla stanowiła najwyższy organ władzy wykonawczej. Silna w rządzie pozycja króla odpowiadała ukształtowanemu wyraźnie od przełomu 1790 i 1791 r. sojuszowi monarchy i ziemiańskiej szlachty tworzącej sejm (Szczygielski 1991: 18).

Rzeczywista pozycja króla w ustroju gwarantowanym przez *Konstytucję 3 maja* związana była z jego udziałem w działalności sejmu. Miał on oczywiście prawo nominacji rozmaitych urzędników, do niego należało naczelne dowodzenie wojskiem w okresie wojny czy prawo łaski, ale istotną rolę polityczną mógł odegrać tylko we współpracy z sejmem. Król miał prawo wygłaszać na forum sejmu orędzia do społeczeństwa, podejmując w nich kwestie zasadniczych dla narodu i państwa problemów i mogąc uzyskać aprobatę sejmu dla swojego programu. Orędzia te mogły spełnić podobną rolę jak w przypadku Stanów Zjednoczonych (Szczygielski 1991: 18).

Konstytucja 3 maja ukształtowała „dobrze zorganizowany parlamentarny rząd” (Szczygielski 1991: 20) czyli Straż Praw, która współpracowała z kolegialnie zorganizowanymi ministerstwami, zwanymi Komisjami Wielkimi lub Komisjami Rządowymi: Edukacji Narodowej, Policji, Wojska i Skarbu. Komisje te miały charakter obywatelski, nie zaś zawodowo-urzędniczy, choć oczywiście musiały korzystać z ograniczonego aparatu biurokratycznego. Nierzadki brak profesjonalizmu urzędników był równoważony doświadczeniem społecznym, swego rodzaju zbiorową mądrością. Czynniki te stały się w drugiej połowie XVIII w. synonimem obywatelskiej fachowości, przelamującej dotychczasową samowolę, a często i zupełną ignorancję ministra magnata. Zespołowy system organizacji ministerstw zapewniał postępek w pracach administracyjnych, wielostronne rozpatrywanie konkretnej kwestii, postępowanie zgodne z prawem i autentyczną wolą suwerena, a także wzajemną kontrolę działań. W tej kolegialnej strukturze organizacyjnej widzieć należy tendencję do ograniczania potencjalnych skrajności biurokratycznych w aparacie władzy centralnego szczebla. Komisje resortowe były bowiem naturalnym forum ścierania się poglądów rozmaitych orientacji politycznych, różnorodnych inicjatyw społecznych i urzędników, raczej wierzących w oświeceniowy etos ludzi wolnych niż przekonanych do konieczności bezwzględnej podległości służbowej. Zapewniały tym samym niezbędny związek między władzą wykonawczą szczebla centralnego a społeczeństwem. Natomiast dzięki obecności mieszczan w dwóch komisjach upowszechniały zasady demokratyczne wśród tej warstwy, co było istotnym elementem zbliżenia szlachecko-mieszczańskiego (Szczygielski 1991: 18–20).

Godnym podkreślenia jest fakt ustanowienia zasady odpowiedzialności parlamentarnej i konstytucyjnej ministrów, która polegała na poddawaniu przez sejmujących co dwa lata ocenie działalności członków rządu. Jeżeli dany minister otrzymał 2/3 głosów negatywnych z obu izb połączonych, musiał on zrezygnować ze stanowiska. Zasada odpowiedzialności parlamentarnej, nawiązując do praktyki angielskiej, stanowiła jednak pierwszy ustawodawczy zapis w tym zakresie. Za sprawą *Konstytucji 3 maja* Polska jako pierwsza w Europie wprowadziła do ustawy zasadniczej instytucję kontrasygnaty, obok odpowiedzialności parlamentarnej ministrów, a także pojęcie suwerenności narodu oraz zasadę trójpodziału władzy (Szczygielski 1991: 18–20).

Sposób zorganizowania Straży Praw i ministerstw kolegialnych odpowiadał niewątpliwie ówczesnym wyobrażeniom Polaków o silnej władzy wykonawczej na szczeblu centralnym. Analiza źródeł wykazuje przychylny stosunek społeczności szlacheckiej do całościowo pojmowanej struktury władz wykonawczych, a nawet entuzjastyczny do instytucji króla w Straży Praw. Jest to dowodem tego, że twórcom *Konstytucji 3 maja* udało się ostatecznie przełamać tak dominującą w XVII i XVIII w. wśród szlachty niechęć do silnych organów

centralnej władzy wykonawczej. Poprzez proces ujednoczenia i centralizowania władzy wykonawczej, doprowadzający tym samym do jej wzmocnienia, następowała intensyfikacja związków państwowych między Litwą i Polską, która jednak nie burzyła federacyjnej formy tej unii (Szczygielski 1991: 20).

Nie zapomniano również o sprawnym zorganizowaniu administracji terenowej. Zaproponowano formę cywilno-wojskowych komisji porządkowych. Stały się one nowoczesnymi organami administracji państwowej o charakterze samorządowym. Jeden z badaczy kultury polskiej, Aleksander Brückner, widział w nich „najlepszy dowód wzmagającego się ducha obywatelskiego” (Brückner 1991: 416–417), akcentował ich antybiurokratyczny charakter. Oprócz szlachty w skład komisji miało wejść trzech przedstawicieli miast. Komisje rozwinęły wieloaspektową działalność przepojoną oświeceniowym duchem, jednocześnie umacniając akceptację *Konstytucji 3 maja* na prowincji kraju (ibidem). W działaniu tak zorganizowanego samorządu realizowana była zasada subsydiarności, według której władza powinna mieć znaczenie pomocnicze, wspierające w stosunku do działań jednostek, które ją ustanowiły. Każdy szczebel władzy powinien realizować tylko te zadania, które nie mogą być skutecznie zrealizowane przez szczebel niższy lub same jednostki działające w ramach społeczeństwa. Ogólnym celem zasady pomocniczości jest zagwarantowanie właściwego stopnia niezależności organom niższego szczebla w stosunku do organów wyższego szczebla lub władzom lokalnym w stosunku do władz centralnych (<http://www.laweuropa.com>, dostęp dnia 6.06.2010 r.). Koncepcja pomocniczości należy do kanonu katolickiej nauki społecznej, a wraz z traktatem amsterdamskim znalazła również swoje oficjalne potwierdzenie w prawie Unii Europejskiej.

Zagadnienie podobieństwa integracji europejskiej do unii polsko-litewskiej, za której polityczny i obywatelski testament można uznać ustawę trzeciomajową, stanowiło motyw przewodni uroczystych obchodów Święta Konstytucji 3 maja, zorganizowanych po raz pierwszy wspólnie przez parlament polski i litewski w 2007 r. Przeprowadzono je w formie uroczystego zgromadzenia posłów i senatorów Rzeczypospolitej Polskiej 2 maja 2007 r., zsynchronizowanego z uroczystym zgromadzeniem parlamentu Republiki Litewskiej (<http://ie.senat.gov.pl/>, dostęp dnia 29.05.2010).

W przemówieniu ówczesnego marszałka senatu Bogdana Borsewicz czytamy:

Unia Polski i Litwy zainicjowana w końcu XIV wieku oznaczała pojednanie kończące wieloletnie pograniczne konflikty. Wyzwolona tym sposobem dynamika okazała się równie skuteczna i proeuropejska jak w ciągu minionego półwiecza motor francusko-niemiecki. Zjednoczone pod jednym berłem państwo stanęło przed trudnym zadaniem ułożenia sobie stosunków z kulturowym i politycznym centrum Europy. Przywołujemy nasze najlepsze doświadczenia nie z próżności. Ta część Europy, w której żyjemy, zna także dramatycznie odmienne przykłady współpracy międzynarodowej. Takim zaprzeczeniem integracji europejskiej były rozbiory Polski w końcu XVIII wieku oraz pakt Ribbentrop–Mołotow. Za każdym razem oznaczały one nie tylko nasze nieszczęście – były także zdradą Europy. Nie zmienimy naszego geograficznego położenia, ale możemy zmieniać Europę. Zmieniać, czyli budować jej jedność (<http://ie.senat.gov.pl/>, dostęp dnia 29.05.2010).

Udział myśli polityczno-prawnej ustawy trzeciomajowej w dziedzictwie europejskim doceniają również nasi wschodni sąsiedzi. W przemówieniu odczytanym na forum uroczystego

zgromadzenia posłów i senatorów Rzeczypospolitej Polskiej przewodniczący parlamentu Republiki Łotewskiej Indulis Emsis podkreślił:

Z perspektywy współczesności *Konstytucja 3 maja* jest osiągnięciem, z którego dumna może być nie tylko Polska, ale również cała Europa (...). Owe karty historii są źródłem natchnienia i ważną częścią wspólnego historyczno-prawnego dziedzictwa Europy (<http://ie.senat.gov.pl/>, dostęp dnia 29.05.2010).

Natomiast prezydent Litwy Valdas Adamkus w litewskim parlamencie zaznaczył, że nieprzypadkowo w Berlinie podczas obchodów pięćdziesiątej rocznicy traktatów rzymskich, *Konstytucja 3 maja* wspomniana została jako „jedno z pierwszych źródeł idei Unii Europejskiej”. Zaakcentował również często zapominany na co dzień, a jakże niezwykle istotny fakt:

Nie umniejszajmy tego. Zwłaszcza w takich momentach, kiedy nasze państwa postrzegane są czasami jako część Europy o słabych tradycjach demokratycznych, *Konstytucja 3 maja* przypomina, że idee państwa prawa i wspólnoty narodu właśnie w tym regionie zostały wypowiedziane najwcześniej (<http://ie.senat.gov.pl/>, dostęp dnia 29.05.2010).

Na zakończenie warto jeszcze dodać, że badacze uważają *Konstytucję 3 maja*, obok francuskiej *Deklaracji praw człowieka i obywatela* z 26 sierpnia 1789 roku i *Deklaracji niepodległości Stanów Zjednoczonych* z 4 lipca 1776 roku, za ważne manifesty wpływające na sposób ukształtowania europejskiej i międzynarodowej ochrony praw człowieka (Wroczyński 1998: 171).

BIBLIOGRAFIA

- Barszczewska-Krupa, Alina. (red.). 1991. *Konstytucja 3 Maja w tradycji i kulturze polskiej*, Łódź: Wydawnictwo Łódzkie.
- Brückner, Aleksander. 1991. *Dzieje kultury polskiej*, t. 3: *Czasy nowsze do roku 1831*, Warszawa: Wydawnictwo Wiedza Powszechna.
- Dylus, Alina. (red.). 1998. *Europa. Fundamenty jedności*, Warszawa: Fundacja Akademii Teologii Katolickiej.
- Głębicka, Katarzyna. 2001. *Integracja europejska*, Radom: Wyższa Szkoła Biznesu.
- Haber, Józef Antoni. 1995. *Integracja europejska. Aspekty kulturowe*, Gliwice: Wydawnictwo Haber.
- Hambura, Stefan i Mariusz Muszyński. 2001. *Karta Praw Podstawowych z komentarzem*, Bielsko-Biała: Wydawnictwo Studio Sto.
- Libiszowska, Zofia. 1991. *Ogłosy Konstytucji 3 Maja na Zachodzie*, w: Alina Barszczewska-Krupa (red.), *Konstytucja 3 Maja w tradycji i kulturze polskiej*, Łódź: Wydawnictwo Łódzkie.
- Łojek, Jerzy. (oprac.). 1981. *Konstytucja 3 maja. Dokumenty naszej tradycji*, Lublin: Wydawnictwo Lubelskie.
- Sójka-Zielińska, Katarzyna. 2000. *Drogi i bezdroża prawa: szkice z dziejów kultury prawnej Europy*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

- Spurgiasz, Bogusław. (red.). 1993. *Ojcowie współczesnej Europy. Materiały z konferencji*, Warszawa: Wydawnictwo Kontrast.
- Sweeney, John i Jef Van Gerwen (oprac.). 1997. *Chrześcijaństwo a integracja europejska*, Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Szczygielski, Waldemar. 1991. *Konstytucja 3 Maja*, w: Alina Barszczewska-Krupa (red.), *Konstytucja 3 Maja w tradycji i kulturze polskiej*, Łódź: Wydawnictwo Łódzkie.
- Tazbir, Janusz. 1979. *Kultura szlachecka w Polsce. Rozkwit – upadek – relikt*, Warszawa: Wydawnictwo Wiedza Powszechna.
- Wiaderny-Bidzińska, Krystyna. 1999. *Polityczna integracja Europy Zachodniej*, Toruń–Warszawa: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Wroczyński, Krzysztof. 1998. *O źródłach treści praw człowieka*, „Człowiek w Kulturze”, nr 11, s. 171, dostęp online: <http://www.gilsonsociety.pl> [29.04.2012].
- Zahorski, Andrzej. 1966. *Moniteur 1789–1795 o sprawach polskich*, „Przegląd Historyczny”, nr 1, s. 75–76.

STRONY INTERNETOWE:

- <http://eur-lex.europa.eu>
<http://ie.senat.gov.pl/>
<http://www.kartaprawpodstawowych.org.pl>
<http://www.laweuropa.com>

EUROPEAN VALUES IN THE *CONSTITUTION OF MAY 3RD*, 1791

An example of integrative tendencies in Central and Eastern Europe was the Polish-Lithuanian Commonwealth, which was the first state in this part of Europe to attempt to apply the democratic principles based on the experience of the Athenian democracy as a form of government. Apart from political and economic considerations, a philosophical and moral aspect i.e. the sphere of values plays an important role in European integrative undertakings. The aim of this paper is to analyze universal threads making up the values, today not only referred to as European, but also recorded as such in the European Union treaties. The author was interested in the issue of continuity of understanding and practising of the values on which both the Government Act of May 3rd, 1791 and the 20th century European integration was founded. These values comprise respect for human dignity, the ideas of freedom, democracy, equality, rule of law as well as respect for human rights. The issue of continuity of understanding and practising of the European values has been presented through analysis of selected articles of the European Union treaties and democratic principles proposed by the first European constitution. The analysis shows both the common roots and the evolution of understanding of the particular values and widening of their scope in European socio-political practice.

Key words: European values, freedom, democracy, *Constitution of May 3rd*, 1791